GŁOS POMORSKI

Nr. 78 — Rok 4. **(GAZETA POMORSKA)** **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 3.400.000, w agenturach miejscowych miesięcznie **3.600.000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3 816.000** mkp., wprost na poczcie lub u listowego ,miesięcznie **4.106.000** mkp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 5.500.000 mkp., do Gdańska 3,30 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności Wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,08 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam przed tekstem 0,40 Guld. Gd., w tekście 0,30 Guld. Gd., za tekstem 0,25 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki płatne. w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 2-go kwietnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Poincare a program pracy nowoskonstruowanego gabinetu.

Paryż, 31. 3. (PAT.) Poincare przesłał wszystkim swoim współpracownikom zostatniego gabinetu podziękowanie za wybitne usługi, jakie ponieśli w prowadzeniu polityki narodowej. Rada ministrów zatwierdziła jednomyślnie deklarację rządową, zredagowaną całkowicie przez Poincarego. Deklaracja głosi m. in., że Francja zachowa wszystkie prawa do zastawów, znajdujących się w jej rękach do czasu zadawalniającego uregulowania sprawy odszkodowań, którą to sprawę rząd francuski będzie usiłował uregulować w drodze układów międzynarodowych. Odnośnie polityki wewnętrznej, rząd dążyć będzie do jedności narodowej drogą konsolidacji żywiołów republikańskich, której przykładem posłużyć może rząd obecny.

Paryż, 31. 3. (PAT.) Godz. 13. Dziś prezydent ministrów odczytał w izbie deputowanych oświadczenie rządowe. Spotkane ono zostało przez partje bardzo życzliwie z wyjątkiem jedynie skrajnej lewicy i skrajnej prawicy. Szczególną uwagę skupiły na sobie te ustępy oświadczenia, które dotyczyły kontynuowania polityki poprzedniego gabinetu, pracy komitetu rzeczoznawców, oraz roli Ligi Narodów, a zwłaszcza zapewnienia o wierności rządu dla tradycji demokratycznych pod hasłem ani dyktatura proletarjatu, ani dyktatura pojedyńczej jednostki. Jutro dyskusja w izbie nad interpelacjami.

Paryż. 31. 3. (PAT.) Oświadczenie rządowe, wygłoszone dzisiaj w izbie deputowanych przez Poincarego wskazuje, że nowy gabinet zastosuje uchwalone ustawy finansowe i prowadzić będzie nadal dzieło podniesienia gospodarczego, dążąc do uzyskania odszkodowań i utrzymania pokoju. Ministrowie niezależnie od swoich przekonań osobistych dążyć będą do rozwiązania zagadnień, od których zależą losy Francji. Prowadząc dalej bez żadnych odchyleń politykę zagraniczną poprzedniego gabinetu, rząd domagać się będzie od obu izb bezwarunkowego utrzymania równowagi budżetowej i nieuchwalania nowych wydatków, nie mających pokrycia w nowych dochodach. Rząd domaga się będzie również zmniejszenia obciążenia skarbu państwa i przygotowania koniecznej amortyzacji niektórych zobowiązań. Rząd wyłącza wszelką możliwość inflacji, uważając zdrową i solidną sytuację finansową za jeden z głównych warunków przywrócenia dobrobytu narodowego. Rząd wreszcie nie zgodzi się ani na dyktaturę proletarjatu, ani na dyktaturę jednego człowieka. Dążeniem gabinetu jest służenie Francji zwycięskiej, która jednakże straciła wielu swoich synów w uciążliwej wojnie tak fatalnej dla finansów kraju. Francja nie miała nigdy dążeń imperjalistycznych, które jej przypisują. Francja nie odłącza losów Francji od losów Europy. W chwili, w której zobowiazania traktatowe zostaną całkowicie wypełnione, kiedy otrzymamy należne odszkodowania i mieć będziemy pewność bezpieczeństwa, kiedy sprawiedliwości stanie się zadość, Francja pospieszy pierwsza dać przykład swej wspaniałomyślności i dobroci i nie będzie usiłowała wdzierać się w prawa wielkich, czy małych narodów, zamieszkujących Europę. Francja dążyć będzie do podtrzymania i rozwoju Ligi Narodów, na której terenie już od 4 lat odgrywa rolę pojednawczą. Niedopuszczalnem jest, aby wyciągano kłamliwe wnioski z faktu, że Francja bierze zastawy od uchylającego się dłużnika i pozostaje pod bronią, mając do czynienia z narodem, który wbrew brzmieniu traktatu dotychczas jest uzbrojony. Francja — mówił Poincare — służąc wiernie idei sprawiedliwości, jest jedna z najpilniejszych strażniczek pokoju europejskiego, o czem przekona niedowiarków i oszczerców. Najżywszem jej pragnieniem jest możliwie rychłe osiągnięcie porozumienia ze wszystkimi sprzymierzeńcami w sprawach, od których zależy jej bezpieczeństwo i odszkodowania. Francja może wycofać swe oddziały z zagłębia Ruhry, jednak w miarę otrzymania spłat, gdyż niemożliwą jest wymiana jakichkolwiek realnych zastawów na niepewne obietnice, spodziewa się ona jednak, że sprawozdanie rzeczoznawców pozwoli na ogólne uregulowanie i szybką likwidacje sprawy. Jeżeliby jakiekolwiek mocarstwo, wprowadzone w błąd przez idee imperjalistycznie i żyjąc myślą o odwecie, w nienawiści swej zechciało zniszczyć obecny stan prawny Europy i zamącić ustanowiony porzadek, podniosłoby ono przeciwko sobie oburzenie wszystkich narodów całego świata, które opowiedziałyby się po stronie tego, który mocarstwu temu zagrodziłby drogę. Francja — zakończył Poincare — domaga się tylko poszanowania traktatów oraz pracnic, aby pokój stał się jej udziałem.

Pan senator Stanisław Karpiński prezesem Banku Polskiego.

Warszawa, 31. 3. (PAT.) „Monitor Polski": P. Prezydent Rzplitej postanowieniem z dnia 29 marca 1924 r. zamianował na podstawie art. 35 statutu Banku Polskiego (Dziennik Ustaw Rzplitej Polskiej nr. 8 poz. 75) p. Stanisława Karpińskiego na okres 5 lat prezesem Banku Polskiego.

Warszawa, 31. 3. (PAT). Na miejsce senatora Stanisława Karpińskiego prezesa komitetu organizacyjnego Banku Polskiego wchodzi p. Aleksander Jackowski (ZLN) z listy województwa łódzkiego.

W wrześniowej konferencji Ligi Narodów wezmą udział prezyd. ministrów Anglji, Włoch i Francji.

Paryż, (A. W.) Po zapowiedzi Mac Donalda, który oświadczył, iż weźmie udział we wrześniowem zgromadzeniu Ligi Narodów również Mussolini, przyobiecał swą obecność w Genewie we wrześniu. Ponieważ prezydent republiki francuskiej Millerand przybędzi również w tym czasie do Genewy — wrześniowa sesja Ligi Nar. zamieni się w wielką konferencje międzynarodową.

Konferencja rosyjsko-rumuńska.

Wiedeń, 31. 3. (PAT.) Na posiedzeniu konferencji rosyjsko-rumuńskiej w dniu 28 bm. przewodniczący delegacji rosyjskiej Krestinskij złożył oświadczenie, że rząd związku republik sowieckich nie zgodzi się nigdy na przyłączenie Besarabji do Rumunji i uważa do dzisiejszego dnia zatrzymanie Besarabji przez Rumunję za przywłaszczenie sobie gwałtem tego terenu. Argumenty rządu rumuńskiego przytaczane dla usprawiedliwienia tego przywłaszczenia nie są miarodajne. Zdaniem związku republik sowieckich, Besarabja nie należała nigdy do Rumunji. Rząd unji sowieckiej pragnie obecnie zastosować do Besarabje zasade o samostanowieniu narodów. Gdyby rząd rumuński był przekonany o tem, iż znaczna większość ludności besarabskiej pragnie przynależności Besarabji do Rumunji, to wówczas nie obawiałby się przeprowadzania na tym terenie plebiscytu i dlatego delegacja rosyjska spodziewała się, że delegacja rumuńska przyjmie propozycje sowieckie w sprawie plebiscytu w Besarabji. Nadzieje te jednak zawiodły, albowiem delegacja rumuńska wspomniane propozycje odrzuciła. Rząd sowiecki uważa wobec tego postępowania rządu rumuńskiego za dowód dążenia Rumunji do zatrzymania w swojem posiadaniu Besarabji wbrew woli ludności besarabskiej. Że względu na powyższy stan sprawy, delegacja rosyjska widzi się zmuszoną przeciwko takiej aneksji Besarabji złożyć energiczny protest w imieniu rządu sowietów. W odpowiedzi na powyższy protest poseł Langa Rascanu przdstawił na dzisiejszem posiedzeniu konferencji rumuńsko-rosyjskiej, które odbyło się pod jego przewodnictwem stanowisko delegacji rumuńskiej w sprawie Besarabji. Szef delegacji rosyjskiej oznajmił, że udzieli odpowiedzi we środę, dnia 2 kwietnia o godz. 4 po poł., poczem posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 31. 3. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi: Według wszelkiego prawdopodobieństwa, rokowania rosyisko-rumuńskie zostały dziś przerwane bez powzięcia jakiejkolwiek uchwały. Jeżeli w ostatniej chwili nie nadejdą instrukcje dla obu delegacji, będzie uniemożliwione dalsze prowadzenie rokowań i można je będzie uważać za rozbite. Delegacja rosyjska zaproponowała plebiscyt w Besarabji, na co delegat rumuński oświadczył, że nie może dopuścić do jakiejkolwiek dyskusji nad sprawą granic już oddawna ustalonych. Na dziś popołudnie zwołane jest nowe posiedzenie obu delegacji, wobec jednak wilkiej różnicy zdań między obydwiema delegacjami nie jest jeszcze pewnem, czy posiedzenie to odbędzie się?

Senator Strunk za podtrzymaniem niemczyzny w Polsce.

Gdańsk, 31. 3. (PAT.) Na zebraniu Heimatsbundu w Gdańsku sen. Strunk wygłosił wykład pod tytułem: Kulturalne zadania Niemiec, w którym zaznaczył m. in., że bardzo ważnem zadaniem Niemiec jest podtrzymanie niemczyzny na terytorjach, odstąpionych Polsce.

Kryzys Parlamentaryzmu.

Ostatnie przesilenie finansowe Francji - Belgji. — Mussolini 3 M. — Parlamentaryzm w Europie. — Co mówi o tem senator de Jouvenel. — Przyczyny choroby współczesnej narodów. — Braki konstytucji republikańskich. — Sposoby zaradzenia złemu. — Koncepcje Parlamentu Ekonomicznego, Rady Ekonomicznej lub Izb Zawodowych. — Program i realizacja?

Paryż, 26 marca.

Ostatnie przesilenie finansowe, którego terenem była Francja i Belgja, stawiają znowu na porządku dziennym sprawę choroby wieku — niedostatecznie do współczesnych warunków życia przystosowanego Parlamentaryzmu. Sytuacja, którą przeżywały w ostatnich tygodniach Francja i Belgja, wymagała decyzji odpowiedzialnych, szybkich, jednolitości działania, konsekwentnego wykonywania programu i wytrzymałości. Jest rzeczą absolutnie nie do pomyślenia, ażeby w takich okolicznościach nad sytuacją ciążył miecz Damoklesowy możliwości przesileń gabinetowych. Jaki obrót przyjęłaby bitwa, skoro w momencie największego napięcia sił, największego wzmagania się, w sztabie generalnym następywałyby zmiany, a nawet, co gorsza, przerwy w pełnieniu naczelnego dowództwa. Sytuacji, przypominających dla życia gospodarczego i społecznego państwa momenty bitew, jest zwłaszcza w okresach powojennych dużo. Brak dowództwa w takich chwilach, kryzys gabinetowy, lub choćby tego kryzysu objawy, kosztują miljardy w złocie, w krzywdach i w nieustającem wrzeniu. Żaden organizm państwowy długo — w przełomowych chwilach — znieść tego nie jest w stanie. Dlatego Włochy rzuciły się w objęcie dyktatury. Mussolini jest dyktatorem. Doktryną jego jest dyktatura. Oryginalność jego, jako dyktatora, polega na użyciu całej swej władzy do rozegzaltowania uczuć nacjonalnych w najszerszych kołach społeczeństwa włoskiego. Jest oryginalnym dyktatorem, rozpalającym entuzjazm narodowy i czerpiący z tego zbiorowego porywu wskazanie, siłę i podstawę do dalszego sprawowania dyktatury. Ale dyktatura nie jest godnem wyjściem z sytuacji.

Będąc potęgą silnego rządu, jest przesadą. Demokratyzm, podstawa elekcyjna, krytycyzm epoki współczesnej nie licują z pojęciem dyktatury. Trzeba szukać innego sposobu uzdrowienia choroby, innego lekarstwa na słabość rządu i na niebezpieczeństwo bezrządu.

Trzeba go szukać tembardziej, że przejawy zła są na każdym kroku. Anglja z jej całą polityką międzynarodową kompromitowała się od roku li tylko z powodu słabości rządu. Upadek prestigu Anglji w dziedzinie polityki światowej był, jeżeli sięgniemy do głębszych przyczyn, chorobą wieku — źle funkcjonującym „parlamentaryzmem". Polityka inflacyjna Niemiec w okresie 1919—1923 jest wykładnikiem wad współczesnego parlamentaryzmu. A świeże kryzysy rządowe w Belgji Holandji, Jugosławji — czyż nie są dostatecznem potwierdzeniem, że konstytucja współczesna, zrodzona z ducha demokratyzmu naukowego posiada grube braki, grożące już dziś poważnemi następstwami.

Tego rodzaju mniej więcej myśli cisnęły nam się do głowy, kiedy wczoraj w gabinecie naczelnego redaktora „Matina" (Porannego), jednego z najpoczytniejszych pism na świecie, senator Henryk de Jouvenel udzielał nam, korespondentom polskich dzienników, zbiorowego wywiadu.

Był to zresztą nie wywiad raczej, lecz cały odczyt, który nam łaskawie wygłosił ten znakomity publicysta socjolog i polityk.

P. Henryk de Jouvenel jest autorem licznych artykułów na temat kryzysu parlamentaryzmu współczesnego. Jest on nadto twórcą pewnej koncepcji trójparlamentu, niezmiernie ciekawej i goracym propagatorem reformy konstytucji w kierunku stworzenia prawnej podstawy dla „silnego rządu".

„Jest rzeczą zdumiewającą — mówił — jak we Francji, która gospodarczo dziś stoi wyżej niż przed wojną stan jakiegoś kryzysu odczuwa się na każdym kroku. Produkcja francuska jest dziś wyższa, niż w 1913 roku, to samo eksport. Kopalnie produkują dziś to, co produkowały przed wojną, mamy silnie rozwinięty od czasu wojny przemysł automobilowy, aeroplanowy, utrzymaliśmy w pełni produkcję przedmiotów luksusowych, rozwijamy metalurgię, posiadamy obecnie najbogatsze w Europie złoża rudy żelaznej, odzyskaliśmy Alzację i Lotaryngje. kolonje nasze kwitną, a jednak. . .

Przyczyn szukać, według senatora, należy w brakach konstytucji republikańskich. Braki te są dwojakiego rodzaju.

Przedewszystkiem nie dają one dostatecznych podstaw dla rozwoju i sprawowania władzy wykonawczej. Po drugie nie przewidują instytucji, które sa wykładnikiem dzisiejszego ducha czasu.

Senator de Jouvenel uważa, że duch demokratyzmu, duch „wyborczości“ (elektyzmu) wymaga, ażeby władza wykonawcza miała podstawę konstytucyjną ciągłości w działaniu. Skarży sie mianowicie na to, że konstytucja francuska z 1875 roku wcale nie wspomina o Premjerze i zakresie jego władzy, a jedynie zajmuje się osobą Prezydenta, który następnie utracił wszelką władzę i w tej roli utrwalił się w tradycji publicznej.

Jedynym środkiem naprawy tej naprawdę nienormalnej i niemoralnej sytuacji jest ustalenie wybieralności premjera na przeciąg, powiedzmy, roku... Obecnie premjera można uważać za wybranego, ale na przeciąg 24 godzin, który to termin w następstwie milcząco się przedłuża, aż do skutku. A skutki te są dla narodów niekiedy zanadto bolesne.

Konstytucja z roku 1875 zajęła się wyłącznie jednem zjawiskiem, współcześnie aktualnem życia publicznego — parlamentaryzmem. Tymczasem dziś, zjawiskiem (w r. 1831) przciętnie 40 ustaw rocznie. Dziś na gruncie interesów zawodowych powinny być rozstrzygane sprawy najbardziej skomplikowanej natury, o ile dotyczą one gospodarczych zagadnień. Parlament we wszystkich sprawach ekonomicznych, a takich jest dziś większość, powinien być dopiero ostatnią, a nigdy nie pierwszą instancją.

Kiedy pisano konstytucje republikańskie uchwalono (w r. 1831 w. p.) przeciętnie 40 ustaw rocznie. Dziś uchwala się ich w parlamencie francuskim rocznie 300, a zgłasza — 1000.

Stąd wniosek prosty: należy zreformować ustrój parlamentarny, przekazać prawodawstwo 1000 o sprawach ekonomicznych jakiejś instytucji, którаby fachowo, a więc na gruncie reprezentacji poszczególnych interesów zawodowych, sprawy natury gospodarczej załatwiała i następnie je, po załatwieniu, do aprobaty jedynie przekazywała parlamentowi.

I tu p. de Jouvenel wysuwa myśl 3-ej Izby, obok senatu i parlamentu, którą przezywa parlamentem ekonomicznym. Miałby on być wybranym ale nie na podstawie terytorjalnej, lecz zawodowej, jak to ma już miejsce w wielu niedoskonałych jeszcze pod tym względem instytucjach, jak Głównej Radzie Pracy itp. Cztery wielkie ugrupowania zawodowe dostarczyłyby posłów do tej Izby — według senatora de Jouvenel: — C. G. P. (Zjednoczenie powszeche producentów), C. G. F. (T. Zjednoczenie Robotników), C. G. A. (Zjednoczenie Rolników), i C. G. T. I. (Zjednoczenie Pracowników Umysłowych.

Powstanie takiego parlamentu uzupełniłoby instytucje republikańskie i wypełniłoby poważną lukę konstytucji współczesnych.

Idea p. dr. Jouvenela, aczkolwiek oryginalna, nie jest nową. To tu, to owdzie dają się szyszeć głosy za podobną koncepcją. Ma ją i Mussolini, zamierzając zwołania Izb zawodowych i przywódcę socjalistycznych syndykatów francuskich (C. G. T.) p. Jouhaux, domagając się parlamentu syndykalistycznego, który przezywa Ekonomiczną Radą Pracy. Mieli ją i w pewnym stopniu twórcy Konstytucji Weymarskiej, tworząc Państwową Radę Ekonomiczną, ciało coprawda jedynie doradcze.

Idea więc nie jest nową, ale trudno ją przeprowadzić. Senator de Jouvenel twierdzi, że w parlamencie francuskim koncepcja ta ma sporo zwolenników, ale że senat jest jej przeciwny. Jest jednak zdania, że opinja publiczna wypowiedziałaby się stanowczo za Trójizbowością. Sa to więc rzeczy do zredagowania możliwe lecz trudne. Opinję publiczną trzeba pod tym względem uświadomić i organizować. Może wtedy generacja urzeczywistni wielką reformę parlamentaryzmu i w pełni rozwinie instytucje, płynące z ducha republikańskiego.

Stefan Włoszczewski.

Czy Chrześc. Demokracja jest ruchem klasowym?

Grudziądz, 1 kwietnia.

Prezes klubu sejmowego Chrz. Dem. pos. Chaciński pod koniec swojej mowy, wygłoszonej niedawno w Grudziadzu, wezwał wszystkie warstwy społeczne do zasilenia szeregów stronnictwa Chrześc. Dem. Ten i ów może się zdziwi. Utarło się bowiem dotąd przekonanie, że Chrześc. Dem. broni interesów wyłącznie klasy robotniczej, że więc jest „stronnictwem robotniczem“. Pogląd ten na Chrześc. Dem. jest jednak błędny.

Chrześc. Dem. bowiem opiera się w swej działalności o program, który się w naukach społecznych nazywa programem chrześcijańsko-społecznym. Program ten jest nie czem innem, jak próbą dostosowania moralnych wskazań chrześcijaństwa do życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Wobec tego kwestja, czy Chrz. Dem. jest ruchem klasowym wyłącznie, robotniczym, czy też międzyklasowym, sprowadza się do zagadnienia: chrześcijaństwo i klasy społeczne.

Jeśli klasę społeczna pojmować będziemy zgodnie z rzeczywistością jako grupę osób związanych między sobą warunkami życia, stopniem kultury i interesami zawodowymi, to chrześcijaństwo fakt ich istnienia uznaje i z nim się liczy. W Ewangelji nie znajdziemy śladu by Chrystus Pan lub Apostołowie próbowali zniwelować różnorodność interesów społecznych między ludźmi, względnie warstwami społecznemi. Cała działalność Kościoła daje nam tylokrotne dowody liczenia się z istnieniem różnych klas w społeczeństwie. Uznaje je za konsekwencję naturalnej, więc niedobrowolnej nierówności między ludźmi. Owszem, uważa klasy społeczne za konieczne, zarówno w interesie społeczeństwa, jak i kultury. Mają bowiem w ogólnej wytwórczości kulturalnej grać rolę tę samą, którą pełnią w organiźmie ludzkim jego członki. Stąd wypływa teorja t. zw. solidaryzmu społecznego, która ma już swoje zarodki w Ewangelji, w listach św. Wawła, a ostatnio dochodzi do coraz doskonalszego wyrazu w pismach niemieckich głównie socjologów katolickich. Strzeszcza się ona w tem, że wszystkie klasy społeczne łączą się przez pewne wspólne interesy, — że te klasy są sobie nawzajem potrzebne, uzupełniają się wzajemnie i spełniając równe funkcje w społeczeństwie, dają w konkluzji pełny, doskonały obraz społeczeństwa.

Temu chrześcijańskiemu poglądowi sprzeciwia się teorja Marksa o walce klas. W myśl jej wskazań w społeczeństwie obecnem są klasy, które z racji swych interesów stoją naprzeciwko siebie wrogo, walczyć muszą między sobą o byt swój, o prawa. Są to dwie klasy: proletarjatu, czyli wyzyskiwanych i burżuazji, czyli wyzyskiwaczów.

Chrześcijańskiemu poglądowi na stosunek klas społecznych do siebie sprzeciwia się także teorja o hierarchji klas. Społeczeństwo — w myśl jej założeń — jest podobnem do drabiny; są pewne klasy, które z racji swoich naturalnych czy nabytych właściwości stoją wyżej od innych, mają większe prawa, niż inne klasy. Sa klasy „wyższe“ i „niższe“. W gruncie rzeczy więc hierarchizm klas opiera się o tę sama zasadę, o którą opiera się i marksizm: zasadę walki, ubiegania się o pierwszeństwo!

Chrześcijaństwo głoszące powszechne braterstwo nie może uznawać ani pierwszej (walki klas) ani drugiej (hierarchizmu). Ma swoją własną teorję: solidaryzmu klas. Stąd też i Chrz. Dem., chcąca być wykładnikiem społeczno-politycznych zasad chrześcijaństwa, musi odrzucić obydwie pierwsze, a przyjąć ostatnią, stanąć na gruncie solidaryzmu. W konsekwencji więc — dojść musimy do przekonania — chrześcijańsko-społeczny ruch polityczny nie może być klasowym! Błędem jest organizować włościan w osobne partje chłopskie, a robotników w osobne partje robotnicze. Błędem ze stanowiska samej teorji chrześcijańskiej.

A jednak — słusznie zaznacza ks. Antoine w swoim „Kursie ekonomji“ — Demokracja chrześcijańska musi się w pierwszym rzędzie zajmować losem warstw ludowych, te, jako ekonomicznie słabsze, zwłaszcza robotnicy zostający w rodzaju niewoli w stosunku do kapitału, muszą być przedmiotem szczególnej troski Chrześc. Dem. Tem się tłumaczy, że u nas Chrześc. Dem. rozwijała dotąd swoją działalność głównie w świecie robotniczym. W ten sposób rzuciła fundamenty pod trwałą swoją działalność. Dziś nadchodzi czas, że umocniwszy się na tym gruncie, będzie musiała dla wykonania wszystkich obowiązków wynikających z pojęcia „chrześcijaństwo“, zwrócić się do innych także warstw. Zadecydować o tem musi narodowy kongres Chrześc. Dem, zapowiedziany na ten właśnie rok.

W. Z.

Z posiedzeń Rady Ministrów.

Warszawa, 31. 3. (PAT.) Rada Ministrów z dnia 31 marca rb. powzięła następujące uchwały:

1. rozporządzenie o przyłączeniu gminy Łączki, Jagiellońskie i Wojaczówka do powiatu Krosno;
2. zmianę art. 14, 17 i 22 statutu związku zawodowego pracowników kolejowych Rzplitej;
3. rozporządzenie, uchylające rozporządzenie z dnia 14 marca 1919 r. w sprawie utworzenia komisji dla kontroli użytkowania i rodziału gmachów państwowych;
4. projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o przekazaniu zarządom gmin miejskich i wiejskich zatwierdzania projektów budowy i wydawania pozwoleń na budeowy w obszarach województwa warszawskiego, lubelskiego, łódzkiego, kieleckiego, białostockiego, nowogrodzkiego, poleskiego, wołyńskiego, wileńskiego okręgu administracyjnego i m. st. Warszawy;
5. projekt ustawy o opłatach stemplowych;
6. projekt ustawy o monopolu spirytusowym.

Przeszkody i walki.

Główny rozwój „Rolników“ rozpoczyna się z r. 1910, a więc na cztery lata przed wojną. Istniało w tym roku 50 „Rolników“. Przedwojenny okres pracy większości „Rolników“ trwał zatem zaledwie kilka lat, zamało, by wszystkie zasady spółdzielcze wpoić zarówno członkom Zarządu jak i Radom Nadzorczym, mimo kursów specjalnych, zebrań i licznych rewizyj.

To też rozwój ideowej strony „Rolników“ nie jest jeszcze ukończony. Uporać się trzeba było wpierw z kupiecką stroną. Zaniedbanie bowiem strony kupieckiej groziło bankructwem, stratami i przedewszystkiem pogrążeniem idei spółdzielczej.

Zbożowców Polaków, a zwłaszcza spółdzielców, nie było. Młodych kupców zbożowych brano z firm żydowskich. Nauki stąd wyniesione nie zgadzały się często z uczciwością spółdzielczą i zasadami moralności chrześcijańskiej. Młodym kupcom zdawało się często, że mądrość kupiecka polega na tem, aby klienta okpić, wkręcić mu zły towar, oszukać przy obrachunku, wyzyskać nieznajomość cen rynkowych.

Iluż to ludzi wyrzucono ze spółdzielni za takie przewinienia?

Jeśli młody kupiec znalazł wśród Rady Nadzorczej silne oparcie, dobrą wskazówkę, energiczne cugle, wstrzymujące od lekkomyślności i spekulacji — działo się dobrze. Często jednak młody, sprytny kupiec osiodłał Radę Nadzorczę i wtedy Rada zamiast go wstrzymywać, pobłażała mu i pochwalała błędne kroki.

Zdarzało się nieraz, że Związek Spółdzielni bronił przeciw Radzie Nadzorczej w interesie rolnictwa uczciwości, porządku i rzetelności w „Rolniku“, a Rada Nadzorcza, nie rozumiejąc interesu rolnictwa, uniewinniała niewłaściwe i szkodliwe praktyki swego kierownika, niedostatecznie przejętego myślą spółdzielczą.

Ileż to strat niepotrzebnych powstawało przez spekulacje zabronione, kupna lekkomyślne, nawet świadome oszukaństwa? Alec przez to przebrnąć musi każdy ruch nowy.

Związek Spółdzielni od początku starał się o to, by na towary kupowane przez „Rolniki“ w większych ilościach zawierać z wielkimi dostawcami zbiorowe dla wszystkich „Rolników“ kontrakty. Dostawcy po niedługim oporze godzili się na kontrakty zbiorowe, dawali ceny korzystne i prowizje. Zawieranie i rozszerzanie tych kontraktów na coraz to inne towary było specjalnem zadaniem ks. Adamskiego.

Trzeba było znać dokładnie specjalny charakter handlu i jego warunków przy poszczególnych towarach. Najwięcej trudności i niebezpieczeństw zawierał handel otrębami. Był to towar niejednolity, spekulacyjny, a młynów i firm dostarczających go było mnóstwo. Najwięcej sprytni podróżujący zajmowali się tą właśnie gałęzią handlu. Nieraz zdarzało się, że podróżujący, spotkawszy się w małem mieście, zakładali się o to, ile nazajutrz zdołają wkręcić wagonów kierownikowi miejscowego „Rolnika“.

Często im się to udawało gdy spotkali próżnego i na pochlebstwa wrażliwego kierownika. Wówczas tak go obrobiono, że nakoniec, przekonany o swej wielkości kupieckiej, podpisywał zamówienie, które zazwyczaj połączone było ze stratą dla „Rolnika“.

Zamówienia ospiarzy spisywano na formularzu wrocławskim, który w razie zatargu przewidywał kupiecki sąd w Wrocławiu. Warunki tak były ujęte, że o uzyskaniu pomyślnego wyroku nie było mowy.

Wobec tego przygotowano własne związkowe kontrakty, uchylające zdradliwe warunki wrocławskie. Ks. Patron Adamski zwołał wszystkich dostawców otręb i makuchów i na konferencji zaproponował, aby wszelkie z „Rolnikami“ kontrakty spisywano na formularzu związkowym, a pozatem kontrakty zawarte z kierownikiem spółki, miały uzyskać moc obowiązującą dopiero z chwilą, gdy je uznał i podpisał związkowy sekretarjat dla „Rolników“. Ks. Patron oświadczył, iż tylko te firmy będą dopuszczane do handlu z „Rolnikiem“, które na te się zgodzą warunki.

Powstała wrzawa wielka. Po kilkugodzinnej dopiero dyskusji ulegli ospiarze i przyjęli warunki Związku. Po tygodniu jeden z nich, Safian z Torunia wypowiedział umowę i zwrócił się wprost do „Rolników“ z ofertami. Gdy jednak kilkanaście „Rolników“ oświadczyło, że nie mogą z nim zawierać interesów, ponieważ skreślono go z listy dostawców związkowych, p. Safian, przerażony solidarnością „Rolników“, telefonicznie i telegraficznie związkowi oświadczył, że godzi się na wszystkie warunki i prosi, by na jego koszt telegramami donieść „Rolnikom“, że go przyjęto znów w poczet dostawców Związku.

Solidarność związkowa „Rolników“, zespolenie ich handlowe w jedną wielką związkową całość, jest jedną z najpotężniejszych podwalin handlowego ich powodzenia. Im większe kupują ilości towarów zespolone „Rolniki“, tem dogodniejsze zyskują ceny, tem więcej zyskuje rolnictwo, a najmniejszy nawet „Rolnik“ osięga dzięki związkowej organizacji tak dogodne warunki, że wszelkiej stawi czoło konkurencji.

W organizacji związkowej, której kupiectwo prywatne nie posiada, tkwi wyjaśnienie tajemnicy, dlaczego „Rolniki“ mimo ogromnej i potężnej, wszelkiemi ułatwieniami kupieckiemi i olbrzymiemi kapitałami zbrojnej konkurencji nietylko mogły powstać, ale rozrastać się, zdobywać coraz więcej miejsca i nakoniec usuwać żydowską i niemiecką konkurencję jeszcze w czasach przedwojennych.

Przecież w ostatnich kilku latach przed wojną nie powstała w Księstwie Poznańskiem ani jedna nowa firma zbożowa niemiecka lub żydowska, a natomiast cały szereg obcych firm zbożowych opuścił Wielkopolskę niewdzięczną — udając się do Berlina.

Wojna przerwała rozwój „Rolników“. Owoce szeregu lat pracy spółdzielczej jednak uwydatniły się po zmartwychwstaniu Polski. Usunęli się Niemcy i żydzi. Na ich miejsce powstało w Wielkopolsce i na Pomorzu około 170 firm polskich. Wystarczy się przypatrzyć nazwiskom założycieli, aby się przekonać, że niemal wszyscy wyszli z „Rolników“. Spółdzielnie handlowo-rolnicze przygotowały spadkobierców zbożownictwa żydowskiego i niemieckiego.

Spółdzielca.

Przyjazd delegata sjonistycznego do Polski.

Wszechświatowy wykonawczy sjonistyczny komitet, posiadający swą centralę w Ameryce, wydelegował do Polski jako swego przedstawiciela p. A. Goldberga. Z pierwszych poczynań tego delegata należy przypuszczać, że sjoniści zagraniczni zmierzają do reorganizacji komitetów sjonistycznych w Polsce. Szerzenie języka hebrajskiego w organizacjach sjonistycznych jest obecnie bardzo ożywione. Delegat Goldberg interesował się sprawą emigracji żydów do Palestyny. Według otrzymanych informacji w początkach bież. lata rozpocznie się masowa emigracja zamożniejszej klasy żydów do Palestyny.

Powódź na Pomorzu — Wylew Wisły.

W powodzi wiosennej, jaka dotknęła nasze miasto, główne niebezpieczeństwo minęło być może bezpowrotnie. Jakkolwiek opadu wody jeszcze nie zanotowano, a nawet przeciwnie woda przybrała kilka centymetrów — to jednak lody spłynęły zdaje się zupełnie i jest nadzieja, że za kilka dni będziemy świadkami opadania poziomu Wisły.

Imponująca szerokość Wisły zwabia w dalszym ciągu liczne rzesze ciekawej publiczności.

Wrażenia zaś u oglądająych wylew Wisły są bardzo odmienne. Podczas gdy dla jednych wylew Wisły jest tylko ciekawem widowiskiem, drudzy zaś podziwiają w tym niepowstrzymanym żywiole potęgę natury i rozpamiętują wielkość Stwórcy. Najwięcej jest może takich, którzy na tę katastrofalną powódź, jaka ogarnęła całą prawie Polskę, patrzą z punktu materjalnego. przedstawiając sobie te wielkie wydatki, które kraj ponieść będzie zmuszony, chcąc przywrócić do pierwotnego stanu wyniszczone powodzią obszary. Niejednym owładnie w końcu i troska o los tych biedaków, którym straszny ten żywioł wydarł siedzibę rodzinną, a z nią i ostatni nieraz dobytek.

W Grudziądzu ludność — czemu trudno zaprzeczyć — przez wszystkie trzy dni żyła pod wrażeniem tej klęski, tembardziej, że wieści, jakie dochodziły z całej Polski bynajmniej nie były wesołe. W naszem mieście na szczęście wylew Wisły nie spowodował żadnej katastrofy, ani też nie przyniósł większych szkód. Z drugiej strony przyznać trzeba, że i czynniki, jak Straż ogniowa, policja i wojsko stały w pogotowiu i gdzie zaszła potrzeba, zadanie swe wypełniły. Tak samo i miasto pomyślało zawczasu o zabezpieczeniu rodzin dotkniętych powodzią, stwarzając dla nich osobny przytułek w jednym z budynków miejskich.

Wiadomości z okolic Grudziądza.

Wiadomości z okolic Grudziądza są dość smutne. Najwięcej ucierpiały miejscowości Zakurzewo, Mokre, Świerkocin i Parsk.

W Zakurzewie, która to miejscowość leży przy ujściu Osy do Wisły, zostało pięć gospodarstw zalanych wodą. Bydło zdołano wyratować.

Miejscowość Mokre również zalana została wodą. która zatopiła kilka gospodarstw, czyniąc poważne szkody właścicielom.

Najwięcej szkody wylew poczynił w Świerkocinie, gdzie woda zalała aż kilkanaście gospodarstw powyżej wysokości okien. W Parsku poziom wylanej wody wynosi 2—3 metrów.

W okolicach Mokrego woda przyniosła ze sobą tak wielką ilość lodów, że większa część pozostanie na gruntach i po skończonym wylewie. Na całej zalanej wódą przestrzeni komunikacja odbywa się zapomocą łodzi.

Zaznaczyć trzeba, że wylew w powiecie grudziądzkim poczynił wiele szkody, albowiem woda zalała wielkie zapasy ziemniaków, siana, a nawet zboża, znajdującego się w śpichrzach poszczególnych gospodarzy. Woda wypłuczyła również i grunta, zabierając ze sobą nietylko resztki sztucznych nawozów, ale również wszelkie wartościowe składniki ziemi.

Chełmno.

Stan wody na Wiśle wynosi 7 m. 50 cm.

Miejscowości w pobliżu Ostromecka jak Słończ, Wielka Kempa, Mała Kempa i Rafa zalane wodą, która usiłowała także wyrządzić większe szkody pod Kokockiem i Bieńkówkiem.

Rybaki pod Chełmnem są również zalane i wiele domów uszkodzonych. Pozatem sytuacja w większej części bez zmiany.

Świecie.

Sytuacja na ogół bez zmiany. Woda podniosła się jedynie o 4 cm. Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu. W akcji tej bierze udział marynarka wojenna i personał z Urzędu Dróg Wodnych. Bez szkód się jednak nZie obyło, albowiem zatonęło kilka sztuk bydła.

Szosa Chełmno — Przechowo w dalszym ciągu zagrożona.

Gniew.

Woda na Wiśle — według otrzymanych wieści — podniosła się o 3 cm. Powodzią zagrożona jest najwięcej zagroda Huligany, która może w każdej chwili zostać podmyta przez wodę. Poczynione są jednakże dostateczne przygotowania ratunkowe, tak, że w razie katastrofy uratować można inwentarz tak żywy, jak i martwy.

Pozatem sytuacja na ogół bez zmiany. Bez większych szkód się obyło. Tamy nie sa chwilowo zagrożone przerwaniem.

Tczew.

Sytuacja w Tczewie — według wiadomości odebraych telefonicznie — przedstawia się jak następuje: Woda wzbiera nieustannie i zagraża zalaniem dalszej części miasta. Dotychczas woda zalała część budynków ulicy Zamkowej i przy ul. Sambora. Przy ul. Zamkowej opróżniono z mieszkańców 25 domów. Wczoraj rano poziom Wisły w Tczewie wynosił 8 m. 40 cm.

Gdańsk.

Położenie na Wiśle pod Gdańskiem i przy ujściu polepsza się. Wezbrane masy wód i lodów spływają do morza normalnie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa powstanie zatoru jest wykluczone. Od wczoraj rana woda na Wiśle opada. Od dnia wczorajszego poziom obniżył się o 18 cm.

Według napływających ze wszystkich okolic komunikatów okazuje się, że główne niebezpieczeństwo powodzi na obszarze Wolnego Miasta minęło. Odpływ lodów rozpoczął się w niedzielę rano i trwał do wczoraj południa. Olbrzymie masy kry płyną przy ujściu Wisły na szerokości 1 km. Powódź obecna przybrała daleko większe rozmiary, niż ostatnia powódź, która miała miejsce w r. 1887. Dziś przed południem woda na Wiśle osiągnęła stan maksymalny, dochodząc do 8 m. 26 cm. Woda niesie obok masy lodów sprzęty domowe. masy drzewa, pochodzące głównie z wielkich składów drzewa w Bydgoszczy oraz tysiące obrobionych progów kolejowych. Przypłynęło też do Gdańska kilka porwanych przez wodę promów a na jednym z nich znajdował się wóz z zaprzęgiem i kilkoro ludzi. U ujścia Wisły stoją na straży łamacze lodów, które w razie potrzeby śpieszą z pomocą.

Katastrofalny wylew wody w Ciechocinku.

Warszawa, 31. 4- (PAT). Dzienniki podają: W Ciechocinku woda runęła przez wał tak gwałtownie, że większości ludności nie udało się uprzedzić. Stacja kolejowa odcięta. Saperzy z pontonami i łodziami pozostali dla niesienia pomocy. Są ofiary w ludziach. Okoliczne wsie również zostały zalane wodą.

W Ciechocinku w nocy dnia 30 marca nastąpiło przerwanie tamy. Cały Ciechocinek jest zalany m. i. solanki, park, dom zdrojowy, dookoła którego woda sięga do skrzynki pocztowej Akcję ratunkową prowadzą na miejscu oddziały saperów oraz starostwo nieszawskie. Niebezpieczna sytuacja wytworzyła się wczoraj wieczorem i nocy dzisiejszej przy szosie wiodącej z Czarnowa do Solca, gdzie wzbierająca woda groziła przeciwem tamy, znajdującej się na tej drodze. Oddziały wojskowe razem z ludnością cywilną zdołały wzmocnić i podwyższyć tamę tak, iż niebezpieczeństwo usunięto. Ucierpili tylko mieszkańcy Łęgnowa. wsi połączonej po lewej stronie Wisły w miejscu, gdzie rzeka skręca na północ. Napór mas wody był tak silny, iż zabudowania tej wsi uległy uszkodzeniu.

Stan Warty koło Poznania.

Poznań, 31. 3. (PAT). Poziom na Warcie wzrósł od soboty z 2 mtr. 83 cm. na 3 m. 50 cm. i w niedzielę osiągnął 4 m. 70 cm. Woda rozlała się szeroko po obu stronach rzeki, zwłaszcza pod Luboniem, Puszczykowem i w Biedrusku. Wypadków z ludźmi nie było. Władze zarządziły wszelkie środki ostrożności. Woda wzbiera w dalszym ciągu. Kra spłynęła.

Sytuacja w zachodniej Małopolsce.

Kraków, 31. 3. (PAT). Okręgowa dyrekcja robót publ. podaje następujące dane co do stanu wody w dniu 30 marca: Wisła Kraków: od wczoraj opadła woda o 44 cm.; Wisła-Pustynia: od wczoraj woda upadła o 12 cm.: Soła -Żywiec od wczoraj woda opadła o 12 cm.; Śnieg pada, lecz taje. Soła-Oświęcim: woda opadła od wczoraj o 8 cm.. Dunajec-Nowy Sącz: od wczoraj poziom wody obniżył się o 5 cm. w samym Przemyślu od wczoraj do 12 zwierciadło wody podniosło się, osiągając 445 cm. ponad normalny stan, poczem z powrotem do godz. 8-mej rano dnia 30 marca obniżyło się do 365 cm. ponad stan normalny. W porównaniu z dniem wczorajszym woda opadła o 23 ctm.

Wiadomości z całej Polski.

Warszawa 31. 3. (PAT). W dyrdekcji gdańskiej stacja Gniew została zalana wodą, która dochodzi do pół metrowej wysokości. Obecnie już woda opada, jednakże w poczekalniach wysokść wody dochodzi do 20 ctm. Ruch pociągowy odbywa się normalnie przy zastosowaniu środków ostrożności. Na szlaku Toruń Bydgoszcz między stacjami Solec-Łęgnowo tor kolejowy na przestrzeni 700 metrów zalany został 10 ctm. warstwą wody. Ruch na tym odcinku odbywa się tylko w dzień, przyczem nadzor został wzmocniony. Przed każdym pociągiem wysuwa się najpierw próbną lokomotywę. Na stacji Czarnowie dwa tory zalane zostały wodą, która jednak dziś już opada. Z dyrekcji stanisławowskiej donoszą że w dopływach Dniestru woda opada. Ruch na linji Kołomyja-Śniatyń odbywa się bez dotychczasowych ograniczeń. W dyrekcji lwowskiej kra spłynęła już prawie na wszystkich rzekach, nie wyrządzając poważniejszych szkód, jedynie rzeka Rata koło Sielca na szlaku Sapiezanka — Krystynopol zerwała dwa drewniane jarzma mostu kolejowego tak, że konstrukcja żelazna (15 mtr. długości) spadła do wody. Roboty około odbudowy mostu w toku. Na linji Sokal—Włodzimierz Wołyński przerwany został nasyp koło mostu na Bugu. Przerwa w ruchu potrwa dni kilka. W dyrekcji radomskiej na szlaku Zdołbunowo — Mgilany uszkodzony został most kolejowy. Przerwa w ruchu trwa od godz. 8-mej rano w niedzielę. Na linji Lublin — Rozwadów między stacjami Kępno a Rozwadowem podmyty został tor kolejowy. Ruch zamknięty. Komunikacja z Lwowem odbywa się przez Kraków. Na linji Sarny-Łuniniec na 368-ym klm. z powodu uszkodzenia mostu kolejowego na rzeczce Słusz ruch kolejowy odbywa się z przesiadaniem. Na linji Zawada-Włodzimierz Wołyński z powodu podmycia toru ubiegłej nocy ruch był wstrzymany. Dziś rano ruch podjęto. W dyrekcji warszawskiej wstrzymano ewakuację Nowego Dworu, gdyż woda opadła o 3 ctm. W Ciechocinku sytuacja bez zmiany. Na linji Strzałkowo - Kutno woda opada.

Z ruchu Chrześc. Dem.

Wiec Chrześc. Demokracji w Iłowie.

W niedzielę, dnia 23 ub. m. o godzinie 12 w południe w sali kolejowego Towarzystwa kulturalno-oświatowego odbył się wielki wiec Chrześc. Demokracji. Sala była przepełniona. Wiec zagaił prezes koła iłowskiego p. Borkowski, którego zebrani jednomyślnie obrali przewodniczącym wiecu; sekretarzem został obrany p. Kozłowski. Po zagajeniu i odczytaniu porządku dziennego, przewodniczący udzielił głosu posłowi p. Siecińskiemu.

P. poseł Sieciński wygłosił referat o położeniu politycznem, omawiając kolejno zagadnienia naszej polityki wewnętrznej, gospodarczo-finansowej i zagranicznej. Charakteryzując działalność poszczególnych partji politycznych, szczegółowo wyjaśnił szkodliwą robotę socjalistów, wyzwoleńców i mniejszości narodowych. Analizując zatem działalność rozmaitych partji politycznych w Sejmie, udowodnił faktami, że Chrześcijańska Demokracja istotnie jest partją polską, katolicka i rzeczywiście demokratyczną, albowiem partja ta nie sięga po władze, nie ubiega się o przywileje, o wpływy na rządy, lecz zawsze energicznie i otwarcie występuje, piętnując wszystko, co jest niezgodne z interesem Państwa i narodu polskiego. Z takiego stanowiska Chrześc. Demokracja nie zejdzie i nadal będzie tak działać, nie zastanawiając się nad tem, czy nadużycia będą miały miejsce ze strony prawicy lub lewicy, albowiem dobro Państwa i narodu Chrz. Demokracja uważa za najgłówniejsze zadanie i cel swojego programu.

Przemówienie p. posła Siecińskiego było nacechowane troskliwością o dobro i przyszłość kraju i wysłuchane zostało w wielkiem skupieniu i spokoju, dowodem zaś zadowolenia i zaufania byli rzęsiste oklaski całej sali

W dyskusji przemawiali pp Borkowski, Gąsztka, Krajewski, ksiądz prob. z Białut Sochaczewski, Lejman i inni. —

Omawiano sprawę kościoła katolickiego w Iłowie, o który już od roku bezowocnie ubiega się u władz bardzo liczna ludność katolicka, sprawę szkoły, której również już od kilku lat nie mogą odbudować, a to co już odbudowane, to ulega zniszczeniu i cały szereg innych lokalnych spraw i bolączek.

Przed zakończeniem jednomyślnie zostały przyjęte następujące rezolucje:

1. Zebrani na wiecu w Iłowie w dniu 23 marca rb. obywatele Iłowa i okolicznych wsi wzywają klub Chrześc. Demokracji do poczynienia jaknajenergiczniejszych kroków u rządu, aby nareście uregulowana została kwestja kościoła katolickiego dla gminy Iłowo.
2. Zebrani na wiecu w Iłowie w dniu 23 marca r. b obywatele Iłowa i okolicznych wsi, po wysłuchaniu referatu posła pomorskiego Jana Siecińskiego o sytuacji politycznej w kraju i działalności klubu Chrześcijańskiej Demokracji tak na terenie sejmowym, jak i w kraju, jednomyślnie solidaryzują się z programem i ideją i pracą Chrześc. Demokracji wyrażają swoje pełne uznanie i zaufanie klubowi Chrześc. Demokracji i swoim posłom pomorskim.

Podziękowaniem w imieniu wiecowników p. posłowi Siecińskiemu za przybycie i za wygłoszony, wyczerpujący referat, odśpiewaniem: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród", przewodniczący o godzinie 4-tej popołudniu wiec zakończył.

Wykaz subskrybentów akcyi Banku Polskiego

za czas od 13. III. 1924. r. do dnia dzisiejszego włącznie.

Jan Klawon 1. Antonina Kamińska 2. Teodor Miniszewski 2, Jan Gąska 1, Andrzej Rzyski. Pusta Dąbrówka 10, Bank Pożyczkowy Brodnica 35, Magistrat m. Grudziądza 15. Celestyn Kański 1. Bank Powiatowy Grudziądz 25, Koło nauczycieli szkół wyższych w Grudziądzu 1, Adam Czerski 1, Stanisława Reymanówna 1, Władysław Główka 1. Julja Bielska 3, Alina Balbina Westfalowiczówna 1, Dr. Aleksander Oszwałdowski 1, firma M. Szulz 6, burmistrz Maks. Rochon Lidzbark 1. Miejska Kasa Oszczędności Lidzbark 25, Maksymiljan Froncek 1. Adolf Frendl 1. Barbara Karlsder. Gawłowice 1, Wincenty Świścicki 1, Longin Chmielewski, Bratwin 2 Jan Łaszewski 1, Dr. Ignacy Rachocki w Działdowie 2. Franciszek Ruciński 25, ppl. Leon Michałowski 1. Leon Froehlich 1, Stan. Kowalczyk ,1 ks. Dominik Józef, Górna Grupa 1. Kazimierz Chylewski 1, Browar Kuntersztyn 25, Aleksander Jurkiewicz 2, Dyr. Stan. Obrzud 1, Zofja Obrzudowa 1, Wiktor Solman 2, Jan Feier 1, Bromberger Władysław 3, Pruszczyński Aureli 1, Jerzy Schaefer 1, Tadeusz Krynicki 1, Franciszek Syrek 1, Stanisław Berger 1. Czesław Pajanowski 1, Józef Szram 1, Wanda Szczepańska 1, Zygmunt Rajpold 1, Antonina Like 1, Francuski Jankowski 1, Teresa Szałkowska 1, Adam Sienkiewicz 1, Alfred Metzger 1, Henryk Koppel 1, Stanisław Mueller 2, Leonard Rodowicz 1, Antoni Rzeszycki 1, Bronisław Pierzchała 1, Antoni Gosławski 1, Bolesław Łachecki 1, Leon Topolski 1, Edward Pilecki 1, Józef Szczepański 4, Władysław Krogulski 4, Manuszewski Franciszek 1. Grzelak Józef 3, Stefan Kossjor Wejherowo 1, Marjan Kogutowicz Wejherowo 1. Piotr Stosik 1, Władysław Szczepański, Wejherowo 1, Albin Peters 1, Jan Cichocki Wejherowo 1, Józef Nostadt, Chojnice 1, Stefan Ćwikliński 1, Walenty Baran, Chojnice 1, Edward Szczerwa, Chełmno 2, Jan Janiszewski 1, Napoleon Skarbek Malczewski, Chełmno 1, Roman Adamski, Działdowo 2, Edmund Szczepański, Brodnica 1, Maksymiljan Schütz, Brodnica 1, Stanisław Mieszkowski 1, Antoni Krajowski, Chełmno 1, Emiljan Germak 1, Wojc. Rolbiecki, Toruń 1, Fryd. Hadrian Toruń 1, Aleks. Tenerowicz 1, Józef Ratajski Toruń 1, Ferdynand Kadlec 1, Gustaw Lang, Świecie 1, Józef Rosa, Tczew 1, Antoni Wojewódzki 1, Neusser Gustaw, Brodnica 1 Brozowski Eugenjusz, Brodnica 1, Mieczysław Witwicki Brodnica 1, Paweł Szumski. Brodnica 1, Józef Czarnojan 1. Śmiełowski, Kukawka i Trzuskowski wspóln. 1. Mrugalski. Duszal Bednarski i Nogajski z Brodnicy wspólnie 1. Bronisław Nowaj Tczew 1, Mieczysław Markiewicz 1, Edward Dzikowski Tczew 1, Józef Gałuszka, Tczew 1, Leon Zyttak. Tczew 1 Władysław Knapik, Tczew 1, Antoni Ziemecki. Tczew 1, Wojciech Warsiński, Chojnice 1, Tomasz Sikora, Zygmunt Huzal Michał Szarmach, Zygmunt Rapecki z Chojnic wspólnie 1 Tow. śpiewu św. Cecylji, Lidzbark 1, Jan Markowski. Lidzbark 25, Ignacy Mieczkowski. Ciborz 25. Wydział Powiatowy powiatu Lubawskiego, Nowemiasto 51, Kasa Oszczędności pow. Lubawskiego, Nowemiasto 25, Gmina Rybno 1, Gmina Kurzętnik 1, Wiktor Jędrzejewski, Nowemiasto 3. Starosta Juljan Sas Jaworski 5, Antoni Kurlikowski. Nowe miasto 3 ks. dr. Liss, Rumian 1, Bolesław Jentkiewicz, Nowemiasto 2 Tadeusz Raszkowski 1. Walenty Identkiewicz, Nowemiasto 1, Franciszek Barański 1, Kazimierz Szynaka, Nowemiasto 1, Antoni Bąk, Nowemiasto 1. Stanisław Pański, Nowemiasto 1. Michał Krzyżaniak, Nowemiasto 1. Stefan Zimny. Nowemiasto 1, Leon Pestka, Wielkie Balówki 1. Józef Speichert, Lubawa 1, dalsza subskrypcja pracowników P. K. K. P. w Grudziądzu: Teofil Andel 1. Bońkowski Wacław 1, Zofja Calbecka 1, Władysław Czyż 1. Zofja Goncerzewicz 1. Cecylja Jordan 1, Władysława Kaczorówna 1, Katarzyna Komorska 1. Józef Kossowski 1, Kulerska Antonina 1, Cyryla Makowska 1. Marja Oszwałdowska 1, Dyrektor Jan Ruciński 2, Helena Porębska 1 Władysław 1, Rydel Juljusz zastępca dyrektora 1. Antoni Schrull 1, Jan Topolnicki 1, Stanisław Mazur 1.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa
Oddział w Grudziądzu.

O prawo wjazdu do Polski dla zagranicznych specjalistów.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu uzgodniło z innemi zainteresowanemi ministerstwami sprawę trybu postępowania przy opinjowaniu podań i wizy dla zagranicznych specjalistów i wydało już odpowiednie zarządzenie urzędom wojewódzkim oraz wyższym urzędom górniczym. Według tego zarządzenia, gdy chodzi o sprawozdanie fachowca z zagranicy celem ustawiania zakupionych zagranicą maszyn bądź też naprawienia maszyn zagranicznych, będących w ruchu, zainteresowane firmy krajowe winny uzyskać zaświadczenie władzy przemysłowej II-ej instancji. Zaświadczenie takie dołącza się do podania, wnoszonego przez zainteresowaną firmę do Min. Spraw Zagranicznych. Termin pobytu fachowca określa się na 6 tygodni, przyczem w wyjątkowych wypadkach termin ten przedłuża się na dalsze 6 tygodni. Zaświadczenia dotyczące górnictwa, i hutnictwa podlegają kompetencji wyższych urzędów górniczych, zaś dotyczące robotników zagranicznych — kompetencji państwowych urzędów pośrednictwa pracy Ministerstwo Przemysłu i Handlu zastrzegło sobie tylko kompetencję dotyczącą opinjowania podań na przyjazd fachowców obejmujących stałe posady, oraz kupców i przedstawicieli firm zagranicznych w sprawach handlowych.

*

Kłopoty z psami.

Przekroczyliśmy kalendarzową datę rozpoczęcia się wiosny i wierzymy, że kwiecień, uwzględniając choćby zafrasowane miny naszych pań, cierpliwie czekających na wydobycie tak troskliwie przygotowanych w myśl recepty ostatniej mody kapeluszy i kostjumów, po dotychczasowych deszczach śniegach, przeziębnięciach, zakatarzeniach, załatwiwszy się energicznie z resztkami zimy, — zapoczątkuje wreszcie słoneczną, wiosenną pogodę. —

Sądzimy, że kwiecień w przeciwieństwie do marca (z wyjątkiem ostatniej niedzieli) okaże się więcej taktowniejszym wobec kategorycznych pogróżek wyciągnięcia konsekwęncji, na wypadek dłuższego strajkowania prawdziwej wiosny, tembardziej, że w tym przypadku, solidaryzuje się jak żyw cała ludzkość, bezwzględnie na płeć, stanowiska, poglądy i uposażenia.

Nie wiemy jeszcze, w jakiej formie zareaguje kwiecień na bądź co bądź stanowcze żądania zaprzestania dalszego bawienia się w zimę, natomiast widzieliśmy w tym tygodniu jedną czynność, która napawa wszystkich wiarą, że jednak jesteśmy bliżej wiosny, słońca, zieleni.

Chodzi tu o wznowienie prac ogrodowych na naszych miejskich plantacjach Placu 23-go Stycznia, które podjęto w ubiegłym tygodniu.

Pisząc o wiośnie, zieleni, upiększeniu miasta przez czyste utrzymanie ulic, ogrodów, o ozdobnictwie okien i balkonów, odświeżaniu domów i parkanów, obawiam się jednej rzeczy, a mianowicie psiarni grudziądzkiej, która, jak gdyby w zmowie z dwunożnymi szkodnikami, jest prawdziwym dopustem kary, powtarzającej się każdego roku. Od dawna zdeklarowałem się nieprzejednanym wrogiem tych wszystkich, którzy puszczają psy samopas bez dozoru, i na nich zwalam wyłączną odpowiedzialność za nieporządki w domach, zanieczyszczanie klatek schodowych, dziedzińców, ulic, trawników, za łamanie roślin kwiatowych na klombach, rozsadnictwo wszelkiego rodzaju glist, epidemji wścieklizny, wypadki pokąsania itd. Nic nie piszę o rozszerzaniu chorób zakaźnych, o hałasach wywoływanych ustawicznem szczekaniem i wyciem, odbierające ludziom potrzebny spokój, jak też pomijam i to, że zgraje tych wilków, pinczerów, buldogów, bernardynów, ratlerów, szpiców i innych grudziądzkich mieszańców, zarejestrowane i ukrywane, pieszczone, bałamucone i podkarmione, staropanieńskie z kokardami i podwórzowe, nie zawsze pełnią rolę dobrego stróża domu. —

Obawiam się, że z chwilą późniejszego wysadzenia bratków i niezapominajek, upiększających trawnik Placu 23 Stycznia, psy należące przeważnie do obywateli, zamieszkałych przy Placu 23 Stycznia i bocznych ulicach, zniszczą wygląd plantacji, i z tego powodu pisząc o psiej sprawie, poruszam rokrocznie powtarzaną prośbę, trzymania czworonożnych ulubieńców na uwięzi.

Są wprawdzie ludzie na wszystko zobojętnieni.. lecz jeśli chodzi o kwiaty, o szatę miasta, natenczas podkreślić należy, że ktokolwiek ja szpeci, jest wrogiem publicznego porządku.

Wodwud.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Franciszka. Wschód słońca 5.34 zachód 6.34. Wschód księżyca 5,11, zachód 4,32.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś we wtorek wieczorem o g. 8-ej przedstawienie zniżkowe wspaniałego wodewilu Fr. Dominika pt. „STARE MIASTO“ z pp. Weissową, Olańską, Kostecką, Lisicką, Kopczyńskim, Stryckim, Łozińskim, Olderowiczem, Ilcewiczem, Burskim, Drwęskim, Szczerbowskim i Jóźwickim w rolach głównych. Taniec „apaszów“ układu p. Ilecewicza, ogromny budzi aplauz we widowni. Zniżki ważne.

W środę wieczorem o godz. 8-mej melodyjna i arcywesoła operetka „LALKA“, z p. Woskówską w roli tytułowej. Bony ważne.

Na sobotę przygotowuje dyrekcja potężny dramat z wielkiej wojny światowej pt. „DOM OSACZONY“. Sztuka ta, ze względu na wypadki, jakie miały miejsce, w koloniach francuskich, ogromne budzi zainteresowanie na wszystkich scenach polskich. Dyrekcja sprawia do sztuki tej nowe dekoracje oraz kostjumy. Dekoracje pędzla art. mal. p. Bożuchowskiego Reżyserję prowadzi p. Konarski. Z głównych postaci wymienić należy p. Turońską, Konarskiego, Dąbrowskiego, Stryckiego, Olderowicza, Ilcewicza i innych.

REPERTUAR.

Wtorek 1. 4. wieczorem o godz. 8-ej przedstawienie zniżkowe

„STARE MIASTO“

Sztuka ze śpiewami i tańcami w 4 aktach F.. Dominika.

Bony ważne.

Środa 2. 4. wieczorem o godz. 8-ej

„LALKA“

Operetka w 4 aktach Andrana. — Bony ważne.

Sprzedaż biletów od 1 kwietnia tylko w kancelarji teatru od godz. 10—1 i 6—8. Telefon 756.

—** **Wielki Wieczór Baletowy.** Sekretarjat Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego donosi nam, iż podług dopiero co otrzymanego telegramu zjeżdża do Grudziądza balet opery poznańskiej, ażeby dać przedstawienie na rzecz odbudowy teatru miejskiego Szczegóły w dniach najbliższych.

—** **Zwózka materjałów na Odbudowę Teatru Miejskiego** Z poniedziałkiem rozpoczęła się pierwsza zwózka cegieł na budowę Teatru Miejskiego. Jest to wagon cegieł, zaofiarowany przez cegielnię w Świerkocinie. Cegłę zwozi się do parku Strzelnicy przy ul. Strzeleckiej. K. O. T. M.

—** **Cegiełki na odbudowę Teatru Miejskiego w Grudziądzu.** Za przykładem cegiełek wawelskich Komitet Odbudowy Teatru Miejskiego w Grudziądzu urządził również cegiełki na odbudowę swego spalonego teatru, o których prasa się już rozpisywała swego czasu. Dzisiaj, stojąc w przededniu rozpoczęcia prac budowlanych, gdy się już zwozi materiały, Komitet Odbudowy przypomina jeszcze raz cegiełki łaskawej pamięci Szanownej Publiczności, ażeby z nich zechciała korzystać w jak najszerszej mierze. Komu zależy na odbudowie tak ważnej polskiej placówki kulturalnej na zagrożonych rubieżach zachodnich, niech przyjdzie Komitetowi z pomocą i zamówi choć jedną cegiełkę, a spełni wielki czyn patrjotyczny! Cegiełki zamawiać mogą osoby pojedyncze towarzystwa, zrzeszenia, instytucje, gminy wiejskie i miejskie. Cegiełki są dwojakiego rodzaju: ze sztucznego marmuru po 20 (dwadzieścia) fr. zł. i z prawdziwego marmuru po 100 (sto) fr. zł. Cegiełki z wyrytym nazwiskiem ofiarodawcy wmurowane zostaną na widocznem miejscu w ścianę teatru i świadczyć będą na wiekopomne czasy o ofiarności naszego pokolenia.

Zamówienia piśmienne na cegiełki uprasza się przesyłać do Sekretarjatu Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego w Grudziądzu, wszelkie zaś dary na ręce skarbnika Komitetu p. Wacława Korzeniewskiego czekiem pocztowym PKO. Poznań nr. 206 048. **Komitet Odb. Teatru Miej. w Grudz.**

—** **„Wieczór Słowa i Pieśni“.** W nadchodzącą środę, dn. 2 bm. o godz. 7.30 wieczorem w auli Gimnazjum matem.-przyrodn. (przy ul. Sienkiewicza) odbędzie się **„Wieczór Słowa i Pieśni“**, urządzony staraniem Tow. Czytelni dla Kobiet. W miejsce p. Adolfa Duleby, który z powodu śmierci swej żony przybyć nie może, wystąpi gościnnie jednorazowo artysta - deklamator p. Włodzimierz Preiss. Łaskawy współudział przyrzekli znakomita artystka - śpiewaczka p. Zacharkiewiczowa, znana artystka Teatru Miejskiego p. Kostecka, oraz p. prof. dr. Zwierzański. Bilety są wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Kruszony, ul. Toruńska 22, w dzień zaś Wieczoru od godz. 6,30 w gimnazjum matem. przyrod. u wejścia do auli (ul. Sienkiewicza 21.

Program „Wieczoru Słowa i Pieśni“ przedstawia: 1) Wykład p. prof. dr. Zwierzańskiego pt. „Znaczenie słowa i pieśni w życiu narodu polskiego“: 2) śpiew solo pani Zacharkiewiczowej, przy fortepjanie panna Krzywińska: a) Jan Gall: „Serenada“, b) Moniuszko: „Dwie zorze“. 3) a) Leopold Staff: „Deszcz jesienny“, b) Leopold Staff: „To było tak dawno“, c) Bronisł. Ostrowska: „Królewicz Maj“ — wygłosi artysta-deklamator p. Włodzimierz Preiss. 4) Meyerber: Cavatina z opery Robert Djabeł — śpiew solo p. Zacharkiewiczowej. 5) a) Rodoć: „Gramatyka“, b) Bałucki: „Gawędka“ — wygłosi artystka Teatru Miejskiego p. Kostecka. 6) a) Szubert: „Król Olch“, b) Szubert: „To mój dom“ — śpiew solo p. Zacharkiewiczowej. 7) a) Artur Opmann: „Stara Gitara“, b) Artur Oppmann: „Warszawianka“, c) Adam Mickiewicz: Rok 1812 z „Pana Tadeusza“ — wygłosi artysta - deklamator p. Włodzimierz Preiss. 8) Rydel: Bajka o królewiczu i Kasi — wygłosi artystka Teatru Miejskiego p. Kostecka.

Program „Wieczoru Słowa i Pieśni“.

—** **Za bicie aresztantów wyrzucenie z policji.** Zostało wydane zarządzenie, które głosi, że w wypadkach skonstantowania faktu bicia przez policję aresztowanych, winni będą niezwłocznie wydaleni ze służby, a sprawa przekazana zostaje natychmiast władzom prokuratorskim. Niezależnie od tego będą pociągane do odpowiedzialności służbowej wyższe organa policji państwowej, powołane do nadzoru funkcjonarjuszy niższych

—** **O egzamina urzędnicze.** Na skutek osobistej interwencji prezydenta Wojciechowskiego, został zaniechany projekt egzaminów dla urzędników państwowych. W związku z przeprowadzeniem nowych etatów w ministerstwach, mają też być cofnięte w niektórych wypadkach rangi urzędników do klasy niższej.

—** **Przeciążenie młodzieży w szkołach średnich.** Sprawa ta była przedmiotem rozważań w Tow. „Liga Pracy“ w Warszawie, które wychodząc z założenia, iż gdy w Polsce istnieją ustawy, zabraniające ludziom dorosłym i zdrowym pracę ponad czas znacznie krótszy niż to jest uznane w kulturalnym świecie — postanowiło zbadać, jakie istnieją stosunki w dziedzinie obciążenia pracą dzieci w państwowych lub pod kontrolą państwową będących szkołach.

Narady, które się odbyły przy udziale pedagogów i lekarzy szkolnych wykazały, iż przemęczenie może mieć swe źródło w: zbytniej liczebności uczniów w jednej klasie, złej metodzie nauczania, braku pomocy naukowej, złym rozkładzie zajęć, niedostatecznej selekcji uczniów (pod do szkoły wyższej), nieumiejętność uczenia się w domu, sprawie mieszkaniowej, przeładowaniu programów.

—** **Fałszywe dolary. Utworzona przez** rząd Stanów Zjednoczonych **specjalna komisja skarbowo - śledcza,** przystąpiła do szczegółowego zbadania znajdujących sie w obiegu fałszywych banknotów dolarowych i stwierdziła, iż mniej udolnie naśladowane banknoty kursują przeważnie poza granicami Stanów Zjednoczonych. Najwięcej — wedle opinji władz śledczych — fałszywych dolarów znajduje się w Polsce, do której przenikają przez Kresy wschodnie z Rosji sowieckiej. Szczegółowy raport komisji amerykańskiej, wykazujący wszystkie systemy fałszowania dolarów, przesłany zostanie niebawem za pośrednictwem poselstw urzędom policyjnym a wtedy okaże się niewątpliwie, iż wielu bogaczów dolarowych wskutek chowania znacznych zapasów dolarów, poniesie dotkliwe straty.

—** **Sprawa przewalutowania majątków.** Jak z miarodajnego źródła informują, ministerstwo skarbu opracowało już projekt w sprawie wprowadzenia rachunkowości w złotych polskich i przewalutowania majątku przedsiębiorstw przemysłowo - handlowych na złote. Projekt ten przewiduje wprowadzenie przewalutowania i nową rachunkowość w momencie uruchomienia Banku Polskiego. Jeśli chodzi o spółki akcyjne i spółki i ogr. odp., to przewiduje się minimum zarówno co do kapitału zakładowego, jakoteż dla odcinków akcji oraz udziału w spółkach. Powyższy projekt omawiany jest już w poszczególnych zainteresowanych ministerstwach, które opracowują szczegóły rozporządzenia, szczególnie dotyczącego określenia minimum kapitału zakładowego.

wa ograniczenia ulg przejazdowych, przysługujących obecnie pracownikom kolejowym, emerytom, ich rodzinom i wdowom po funkcjonarjuszach kolejowych jest w opracowaniu. Konieczność pewnego ograniczenia zbyt daleko idących obecnie ulg przejazdowych jest wynikiem ogólnej akcji oszczędnościowej, oraz zasady samowystarczalności kolei państwowych

Ruch towarzystw.

—** **Tow. Czytelni dla Kobiet.** Adoracja Przenajświętszego Sakramentu dla członkiń Tow. Czytelni dla Kobiet w środe rano od godziny 4—5 w kościele farnym.

Za Zarząd: p. Kruszonowa przew.

—(rt) **Miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków** w Grudziądzu odbędzie się w wtorek dnia 8 kwietnia br. o godz. 7,30 w sali Hotelu Warszawskiego.

Na porządku dziennym druga część wykładu prof. Piwowarczyka na temat: „Czy kultura Polski zależna była od kultury niemieckiej?“, koleżeńska pogawędka oraz inne ważne sprawy jak zawody kolarskie i strzeleckie, odznaki, czapki etc. — O liczny udział członków jakoteż i sympatyków tow. uprasza ZARZĄD.

Z Pomorza.

** **TORUŃ. (Walne zebranie Z. O. K. Z.)** Dnia 27 marca br. odbyło się w „Dworze Artusa“ walne zebranie członków Związku O. K. Z., na którem po zagajeniu przez prezesa p. Sędzickiego przedstawił cele i działalność Związku kierownik Okręgu Pomorskiego p. Kalkstein. — Referat sam wywołał dość ożywioną dyskusję, w której jednomyślnie domagano się by prace Związku O. K. Z. w Toruniu jaknajprężyściej poprowadzono. Przed przystąpieniem do wyboru nowych władz organizacyjnych wybrano na marszałka zebrania p. Metelskiego. Do zarządu wybrano jako prezesa p. Ratajskiego, prezesa Urzędu Skarbowego w Toruniu, jako członków Zarządu dr. Dandelskiego, d-rową Karczyńską, p. Maćkowicza p. Mogalickiego, p. redaktora Sądnickiego i p. red. Zagierskiego.

Informacją, że „Tydzień O. K. Z.“, który się odbył w całej Polsce w styczniu br. a w Toruniu z powodów organizacyjnych nie dał się przeprowadzić, odbędzie się w pierwszych dniach maja, zakończono zebranie

—** **RAJKOWY. (Napad w lesie).** Onegdaj wnocy napadnięty został w lesie bukowieckim w drodze z Brzeźna do Rajków pewien żołnierz, którego obrabowano i ciężko pobito. Szczegółów narazie brak.

—** **CHOJNICE. (Krwawa scena w wagonie).** Bójka wynikła w czasie jazdy w pociągu między Chojnicami a Starogardem. Kłótnia powstała o miejsce w trzeciej klasie. Znużony widocznie długą jazdą podróżny z Małopolski ułożył się wygodnie na ławce. Weszło jeszcze więcej osób, które musiały stać. Na pewnej stacji weszła jeszcze niewiasta w ciąży; nasz jegomość jeszcze się nie ruszył. Zaczęto się spierać coraz gwałtowniej, w końcu doszło do bijatyki, w ciągu której jeden z mężczyzn dobył noża i niebezpiecznie ranił Małopolanina w pierś. Byłby go zabił, gdyby go inni nie byli obezwładnili.

Z całej Polski.

—* **OSTRÓW. (Biały puhacz).** W ostrowskich lasach udało się pewnemu gajowemu zastrzelić białego puhacza. Niezwykły ten w naszych stronach okaz otrzymał dla swych zbiorów prywatnych książę Radziwiłł w Antoninie. Zastrzelony ptak należy do gatunku sów górskich, żyjących tylko na terenach górzystych.

—* **RAWICZ. (Budowa pomników).** Pomnik pruski po wojnie francusko - niemieckiej z r. 1870-71 zostanie zniesiony a na jego miejsce postanowiono przez Magistrat postawić pomnik św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży polskiej. Pomnik ten stoi naprzeciw Seminarjum nauczycielskiego i kościoła katolickiego, w cieniach pięknych plant rawickich. Pomnik żołnierza polskiego postawiony będzie dopiero w jesień br. Składki na ten cel przyjmuje także i Magistrat.

—* **KRAKÓW. (Napad rabunkowy na pociąg).** Na pociąg towarowy nr. 195, między Zabierzowem a Krakowem, napadło onegdaj nad ranem kilku opryszków, którzy rozbili kilka wagonów i zrabowali znajdujące się w nich towary. Dotych czas nie stwierdzono, co zrabowali rabusie.

—* **GNIEZNO. (Echa świętokradztwa).** Sprawa ograbienia skarbca wciąż jeszcze nie jest wyjaśniona. Aresztowany jako podejrzany o wspólnictwo niejaki Jan Majcherczyk z Katowic został wypuszczony na wolność, gdyż okazało się, że nie mógł on z zbrodnią tą mieć nic wspólnego.

—* **POZNAŃ. (Tajemnicze samobójstwo).** Onegdaj około godz. 7-ej rano położył sie na szynach w pobliżu kaponiery młody człowiek, liczący lat około 22. Ubrany był elegancko. Stójkowy widział, jak się położył na szynach, lecz nie zdołał już temu przeszkodzić. Nagle nadjechał pociąg przybywający z Wronek, odciął samobójcy głowę od tułowia i zmiażdżył mu grzbiet. Ciało samobójcy pozostało na szynach aż do nadejścia komisji śledczej. Wiadomość ta straszna szybko rozniosła się po mieście i tłumy publiczności podążyły na miejsce wypadku. Strasznie wyglądała głowa leżąca poza szynami w kałuży krwi i tułów, leżący zmiażdżony na szynach. Co spowodowało owego młodego człowieka do samobójstwa niewiadomo.

—* **ZBĄSZYŃ. (Ujęcie zbrodniarza).** Na żądanie rządu polskiego rząd francuski zgodził się wydać w ręce władz polskich Michała Dudzika, oskarżonego o szereg zbrodni popełnionych w pow. stanisławowskim. Dudzik zbiegł z Małopolski i dość zręcznie ukrywał się we Francji, zamierzając wyjechać do Stanów Zjednoczon. Ameryki. W tych dniach aresztant przywieziony będzie z Francji do Zbąszyna i przekazany władzom polskim.

—* **WARSZAWA. (Teatr w prywatnem mieszkaniu dyr. Szyfmana).** Wobec pogłosek, jakoby dyrektor Teatru Polskiego p. Szyfman zamierzał stworzyć w Warszawie jeszcze jeden teatr na Nowym Świecie, pisma warszawskie dowiadują się, że narazie są to dopiero projekty.

Dyr. Szyfman zamierza mianowicie zbudować sobie mieszkanie, w któremby mieściła się scena improwizowana w salonie, mogącym pomieścić około 100 osób. W salonie tym dyr. Szyfman chciałby wystawiać od czasu do czasu sztuki nie dla Warszawy, lecz dla stu gości wybranych,

Nowego teatru dla publiczności dyrektor Teatru Polskiego budować nie zamierza, obiecując natomiast w już istniejących dać szereg premjer sensacyjnych.

Z ruchu gniazd sokolich.

Nadzwyczajne zebranie „Sokoła“ odbędzie się w środę, dn. 2. kwietnia rb.. w Bazarze, ul. Moniuszki 8 o godz. 8 wiecz. Ze względu na zjazd Rady Dzielnicy, odbyć się mający 6 kwietnia w Bydgoszczy oraz wybór delegatów, liczny udział członków konieczny. — Czołem! ZARZĄD.

Audiatur et altera pars.

Echa „listu otwartego“ do prof. Lutosławskiego.

Szanowna Redakcjo!

W numerze „Głosu Pomorskiego“ z dnia 29 marca br. ukazał się „List otwarty do W. P. Wincentego Lutosławskiego“, podpisany nazwiskami osób skądinąd znanych i zasłużonych, których wystąpienie jednak uważać musimy w danym razie za conajmniej dziwne. Czytamy w liście: „pozwolił sobie Pan (prof. W. Lutosławski) za niesłychaną w formie napaść przeciw harcerstwu“. Zaznaczyć wypada, iż Państwu podpisanym nie chodziło o treść „niesłychanej napaści“. Ubodła Ich jej forma.

Byliśmy słuchaczami odczytu prof. W. Lutosławskiego. Stwierdzamy z całą stanowczością, że Szanowny Prelegent nie wypowiedział absolutnię nic takiego, coby usprawiedliwiało pp. J. Augustyńskiego, F. Przyjemskiego i W. Boberską do zarzutów, jakoby na odczycie tym „krzywdzono harcerstwo, potępiając w czambuł i ośmieszając je“. Czytamy dalej w liście „wprawdzie przywykło się już Pańskie (prof. W. Lutosławskiego) wystepy traktować ze znaczną szczyptą wyrozumiałości, jednak to, co uczynił Pan w Grudziądzu, przekracza granice, zakreślone swobodą przekonań. Sądzimy, że jeżeli przekroczono tu „granice“, to nie ze strony prof. W. Lutosławskiego. W formie rzeczywiście „niesłychanej napaści“ uczynili to pp. Augustyński, F. Przyjemski i W. Boberska. Owa „szczypta wyrozumiałości“, z jaką ci państwo traktują odczyty Prof. W. Lutosławskiego, była dużą „szczyptą“. — dozwoliła im bowiem stworzyć ów „list otwarty“. Niestety, nasza wyrozumiałość tak daleko nie sięga. Nie rozumiemy, w czyjem imieniu pozwolono sobie na słynną radę: „Jeśli ma Pan (prof. Lutosławski) jeździć po Polsce z wykładami... zostań raczej w domu razem ze swoją mądrością“. Pp. Augustyński Przyjemski i Boberska mądrości tej mają dosyć. Niechże nie chodzą na odczyty, ale niech pozwolą nam młodym uczyć się od człowieka wielkiej sławy, którego przyjazd do Grudziądza uważać możemy jedynie za rzadką sposobność, nadarzającą się dla rozszerzenia naszych horyzontów myślowych. Pp. Augustyński, Przyjemski i Boberska widocznie horyzonty swoje już zamknęli. Są to ludzie, jak sami mówią, „co z trudem budują“. Zapewne przyszłość okaże, co wybudowali. Na razie dać możemy tylko „jedną radę“: Jeśli macie Państwo ogłaszać „listy otwarte“ — rozważcie poprzednio we własnem sumieniu, na które się powołujecie, czy macie prawo odbierać nam możność usłyszenia na przyszłość tych słów prawdziwie mądrych, jakie mieliśmy sposobność usłyszeć na odczycie prof. W. Lutosławskiego?

Studenci Wydziału Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego i Poznańskiego.
(przebywający chwilowo w Grudziądzu).

Grudziądz, 30. III. 1924 r.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Polskie plantacje bawełny w Persji.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że rząd perski zdradza od pewnego czasu skłonności do łagodzenia w miarę możności restrykcyj dotyczących posiadania majątków przez cudzoziemców w Persji. W tych warunkach kwestja zakładania plantacji bawełny w Persji przez polskie fabryki tekstylne przedstawiałaby się realnie pod warunkiem, że transport nie będzie stanowić nieprzezwyciężonych trudności.

Zatwierdzenie projektów budowli.

W najbliższym czasie na posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt rozporządzenia w sprawie przekazywania samorządom sprawy zatwierdzenia projektów budowli i wydawania pozwoleń na budowy na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Wzrost cen na manufakturę.

Po rozpoczętej w styczniu br. zniżce cen na towary włókiennicze w Łodzi, która w porównaniu z cenami grudniowemi dosięgła w hurcie fabrycznym około 40 proc. — obecnie obserwuje się stałą zwyżkę cen. I tak krośniak dochodzi już do cen 20 centów za 1 metr, podczas gdy w styczniu kosztował 16 centów. Przemysłowcy tłómaczą to zjawisko wzrostem ceny bawełny na rynkach światowych. Do powolniejszego wzrostu cen przyczyniła się atoli obniżenie płacy robotniczej oraz cen węgla potrzebnego do produkcji przemysłowej.

Handel zagraniczny Polski.

W roku 1922 bilans handlowy Polski zamknięty był jeszcze znacznym deficytem, przy przywozie bowiem w ilości 4 153,5 tys. ton i wywozie — 9 109,4 tys. ton wartość przywozu wynosiła 845,6 milj. fr. zł., gdy natomiast wywóz przedstawiał wartość 632.2 milj. fr. zł. Jedynie tylko w miesiącu sierpniu, wrześniu, październiku i grudniu 1922 roku przywóz pokrywał się wywozem. Ten ujemny stan rzeczy zmienił się w r. 1923, w którym Polska osiągnęła równowagę swego bilansu handlowego z pewną nawet przewyżką w wywozie. W ciągu roku 1923 przywieziono do Polski 3 194,4 tys. ton wartości 1.118.13,23 milj. fr. zł. wywóz zaś stanowił 17.627,5 tysięcy ton wartości 1 195,91 milj. fr. zł., przyczem tylko w miesiącach: styczniu, maju i listopadzie przywóz nie został pokryty wartością wywozu, natomiast we wszystkich pozostałych miesiącach wartość wywozu przewyższała wartość przywozu.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 1 kwietnia	*dnia 2 kwietnia*
1.800.000 mkp.	**1.800.000 mkp.**

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 1 4.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	9.200—9.240
Floreny holenderskie	3.890
Franki belgijskie	392
Franki francuskie	502
Franki szwajcarskie	1.595
Funty angielskie	39.450
Korony austryjackie	129
Korony czeskie	262
Liry włoskie	394
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	8.870
Bon złoty	
Miljonówka	
Pożyczka dolarowa	
Pożyczka złota	

Gdańsk, dnia 1 4.

Dolar	5,81
Marka polska	0,63
Przekazy na Warszawę	0,61½

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 31 3. 1924.

Ceny obowiązują za 100 kilogram.

Żyto 100 kg.	19.000—21.000
Pszenica	34 000—36.000
Jęczmień zwyczajny	18.000
Jęczmień browarowy	22.000—24.000
Owies	20.000—22.000
Mąka żytnia	32 000—37.000
Mąka pszenna	64.000—68.000
Ospa żytnia	13.500
Ospa pszenna	14.500
Zemniaki jadalne	5 400— 6.000
Ziemniaki fabryczne	4 500— 4 800
Pelnszka	15.000—17.000
Wyka	14,000—16.000
Groch polny	
Groch Wiktoria	
Seradela	14.000—16.000
Słoma luźna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko

W czwartek, 3 bm., jako w oktawę pogrzebu

śp. Dra STEFANA ŁASZEWSKIEGO

Pierwszego Wojewody Pomorskiego, długoletniego zasłużonego Obywatela naszego miasta, — odprawione zostanie

nabożeństwo żałobne

w kościele farnym o godz. 9½ rano za spokój Jego Duszy, na które zaprasza

Magistrat miasta Grudziądza.

8567

Dnia 30 marca 24 r., o godz. 8³⁰ rano, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św., w rok po śmierci ś. p. męża, nasza ukochana matka i siostra ś. p. [8556

Marja z Wirtkich Kuznikowa

w 52r. życia, o czem donosi w wielkim smutku pogrążona

RODZINA.

Eksportacja zwłok z domu żałoby, ul. Szewska 20, odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm., o godz. 8 rano, do kościoła paraf., a następnie na cmentarz katolicki.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Gustaw Roszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Począwszy od 1 kwietnia rb. reklamę na wozach tramwajowych i słupach sieci miejskiej wydzierżawia Elektrownia. Wobec powyższego wszyscy zainteresowani w tej sprawie winni się zgłosić do Zarządu Elektrowni ul. Tryhowa nr. 6/7. Firmy, których reklama jest już umieszczona, winny się zgłosić najpóźniej do dnia 5 bm., w przeciwnym bowiem razie reklamy takie będą usunięte. [8563

Grudziądz, dnia 1 kwietnia 1924 r.

Miejskie tramwaje elektrownia i wodociągi Grudziądz.

»TROKADERO«

ulica Długa nr. 16 [8560

Pierwszorzędny lokal taneczny.
Od dzisiaj, 1 kwietnia:

Nowa orkiestra.

Wyborne potrawy i napoje.

Kupuję

do natychmiastowej i późniejszej dostawy w wagonowych ładunkach

Ziemniaki-sadzonki i jadalne

A. Kowalski - Grudziądz - Toruńska 4
Telefon 368-369. Adres tel. Ekarol, Grudziądz.

Świat i Prawda

64 stronicowe

najpopularniejsze i najtańsze bezpartyjne pismo miesięczne

Do nabycia w

DRUKARNI POMORSKIEJ
Tow. Akc. w Grudziądzu

oraz we **wszystkich** agencjach pism [8554

Sprzedaże

Do sprzedania

Śrutownik

Bentall'a kombinowany z gniotownikiem i 700 cnt. słomy żytnej. 8489 **Dom Gordonowo**, Poczta Wydrzno.

2 damskie płaszcze

nr. 40 i 48 korzystnie na sprzedaż [9779 Chełmińska 48. Skład.

KANAPA

z obudowaniem **regulator, lustro i t. d.** 9778 do sprzedania ul. Toruńska 36, part.

WÓZ

średni w dobrym stanie i rower sprzeda. Mroczyński, Nadgórna 49.

Wózek sport.

jak nowy sprzeda Koszarowa 16, podw. I p.

Wilczyca

rasowa, nadzwycz. czujna korzystnie do nabycia Od 11—1 i od 2 do 4-tej Ogrodowa 35, I p.

Posady

Poszukuję od zaraz

2 pomocników krawieckich

na duże sztuki. [9777 **Sołobodowski**, ulica 3-go Maja nr. 18.

Pomoc. krawieckiego

9773 **poszukuje Wacław Pańka** mistrz krawiecki ul. Chełmińska nr. 30.

Młodszego domowego

poszukuje **Marquardt Nast.** **w. Leon Sikorski**, Toruńska 17/19. [8520

Kawiarka i dziewczę

do prania na stałe **potrzebne**
WIELKOPOLANKA
Plac 23 Stycznia nr. 24

Dziewczę

hęlogie i uczciwe, od lat 14, poszukiwane na cały dzień do dziecka 3-letniego oraz do robót domowych. Zgł. ul. Tuszewska Grobla nr. 58/60, part. [8565

Sklepowa

sumienna, samodzielna, do składu kolonjalnego **potrzebna.** Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 9756.

Mieszkania

Zamienian swoje mieszkanie i pokój z kuchnią przy ul. Kępowej na takie same lub 2 pokoje z kuchnią śródmieściu. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 3999

Zamienię 3 pokojowe mieszkanie

z dużą kuchnią na 5 do 6 pokoi od zaraz lub później. Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 9769.

Różne

Młoda panienka

z bardzo dobrej rodziny **pragnie pójść za piastunkę**

do hrabiostwa. Pr. się głos. z listownie lub osobiście M. Lewandowska Droga Łąkowa nr. 12.

Dobre obiady

prywatne wydaje się Rzeźnicka 17, I ou I

Prawdziwe polskie

OBIADY

wydaje się przy ul. Słowackiego 4, part. na lewo.

Cukier

prawdziwa **cykorja Franka** po 725000.
Czekolada od 300000 do 1000000
Karmelki od 1000000 do 1600000.
Zapałki od 380000 do 400000.
Urbin i wszelkie inne towary poleca najtaniej po cenach hurtowych dziennych **R. Lubner & Co.** Kościuszki 34. [8561

Zakład fotograficzny

3-go Maja 10
w niedziele od 2—5 jest czynny.



Łóżka żelazne

w pierwszorzędnem wykonaniu, trwałe, z materacem, dla dorosłych i dzieci, poleca **w wielkim wyborze**

Hipolit Kotliński

skład żelaza

Józefa Wybickiego 7	**GRUDZIĄDZ,**	**Mickiewicza 24.**
Telefon nr. 8.	Telefon nr. 3. 8486	Telefon nr. 3.

Podarki świąteczne

Przemysławka woda kolońska dla znawców
Halka
Chypre
Róża Polska — wykwintne trwałe perfumy
Pudry Miallor i Maryla hygieniczne - niezastrzegalne.

Przestrzega się przed małowartościowymi falsyfikatami.

Henryk Żak w Poznaniu

Fabryka Perfum i Kosmetyków.

8508

Każdy przyznać musi, że papierosy

RUSAŁKI II.

po 29.000 mk.

dzisiaj są najlepsze. Prosimy wszędzie żądać.

Orient T. A. Bydgoszcz Telefon nr. 66.

MEBLE koszykowe

śliczne podarki okolicznościowe — także i na — **odpłatę**

Grudziądzka Wytwórnia Mebli
E. Sommerfeldt, Stara Rynkowa 1/2
835

„HASŁO"

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki

wychodzi w Warszawie.

Wydawca: **Józef Chaciński.**

Redaktor: **Adam Szymański.** Kierownik literacki: **Tadeusz Błażejewicz.**

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, ul. Żórawia Nr. 9 m. 14.**

Konto czekowe w P. K. O. 5605.

Prenumerata miesięczna 1 miljon mkp., prenumerata kwartalna 3 miljony mkp.

Numery okazowe Administracja wysyła na każde żądanie **bezpłatnie.**

Umowy na dostawę

szczególnie

szparagów

oraz wszelkiego

warzywa

zawierać można już teraz pod korzystnymi warunkami i w każdej ilości. [8564

„DAGOMA",

Danziger Gemüse - Obstkonserven- und Marmeladen-Fabrik G. m. b. H., Danzig, Weidengasse 35/38.

BLACHY cynkowe ocynkowane białe angielskie [8543

Cynę „Banka" angielską

oferuje korzystnie ze składu w każdej ilości

WACŁAW MILLNER,

BYDGOSZCZ
Gdańska nr. 37. Telef. 14—28.

Zamiana złomu i odpadków metalu na nowe artykuły. — Kupno starych metali w większych partjach.

Młodszej dzielnej biurowej

poszukuje od zaraz
A. Lipowski Grudziądz, Groblowa 10/12

Hurt	Telefon nr. 722.	Detal
	Materjały opałowe.	[7558

Dzielnych

pomocników krawieckich

na duże sztuki poszukuje na stałą pracę

Franciszek Zieliński,
zakład krawiecki
Grudziądz, ulica Kościelna nr. 7
9775

Najlepszy sztuczny

miód stołowy „BONAMEL"

poleca
Chemiczna fabryka J. Rogala, Toruń, Łazienna 6. [9694

Z powodu tańszego zakupu **są ceny**

węgla i drzewa zniżone

ul. Pietruszkowa dawn. **Drogoszewski i S-ka. nast. J. Nowiński.**

Paszportowe fotografje

szybko, dobrze, tanio, w ½ godziny. [8306 ul. 3 Maja 10.

Korzystny zakup węgla!

Z powodu zalania naszej składnicy, oddajemy celem szybkiego usunięcia

I. górnośląski węgiel

(gruby, kostka i orzech) oraz **suche drzewo rąbane, szczapy i wałki** niżej cen dziennych.

A. Dutkiewicz Nast.
ul. Małomłyńska 3/5
Telefon 117.

8508